

Ogłoszenia parafialne

Siostrzane refleksje nad Słowem

IV Niedziela Adwentu

22 grudnia 2024

/Łk 1, 39-45/

"Błogosławiona jesteś między niewiastami"

Przeżywamy dziś już czwartą - ostatnią niedzielę Adwentu. Boże Narodzenie coraz bliżej.

W Ewangelii widzimy Maryję idącą z POŚPIECHEM do swej krewnej Elżbiety. Rozważając dzisiejszy fragment, zatrzymuje słowo: POŚPIECH. Co ono właściwie znaczy? Wydaje się być bardzo dobrze znane każdemu z nas i dość często używane. Ciągłe, narzekamy na brak czasu, śpieszymy się. Ale właściwie po co i gdzie? Warto się dziś zastanowić, jak to jest w moim życiu? Od samego rana pośpiech... by zdążyć do pracy, szkoły, na umówioną wizytę, z projektami, pisaniem pracy, codziennymi obowiązkami... . Jednak pośpiech Maryi zdaje się być innym pośpiechem. Ona śpieszy, by pomóc, by służyć, by być blisko krewnej, która będzie jej teraz potrzebować. Ale w tym pośpiechu może też się kryć pragnienie bycia samą z tajemnicą, którą zwiastował Jej anioł. Może śpieszy, by odejść, przemyśleć, rozważyć w sercu? Może śpieszy, by podzielić się tym, co Ją spotkało? Ewangelia nam tego nie tłumaczy. Wiemy, że poszła z pośpiechem, a w chwili dotarcia na miejsce, Jan poruszył się z radości w łonie Elżbiety. Wiemy też, że została tam ok. 3 miesiące, a potem wróciła.

A ja? Dokąd się dziś śpieszę? Może jeszcze wiele spraw jest nie do końca ogarniętych przed świętami, jeszcze trzeba to i tamto... . Ale czy jest we mnie pośpiech, który popchnie mnie do szukania Boga? Do wyruszenia, może w samotną drogę, drogę służby, dostrzegania potrzeb drugiego człowieka, by w tym wszystkim w końcu odnaleźć sens i chwilę wytchnienia? Czy śpieszę, by odczytać Boże znaki, Boże działanie w moim życiu?

Może warto dziś się zatrzymać i swój pośpiech troszkę przekierować - z zabiegania o sprawy doczesne, na sprawy Boże, na Jego tajemnice objawiające się w mojej codzienności.

s.Barbara